

Sygn. akt I ACa 331/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij (spr.)
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K. (1)**

przeciwko (...)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 13 lutego 2014 r. sygn. akt I C 1150/13

1. **zmienia zaskarżony wyrok i powództwo oddala;**
2. **zasądza od powoda J. K. (1) na rzecz pozwanego M. R. (...) 977 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję;**
3. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 870 zł tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

UZASADNIENIE

Powód J. K. (1) wystąpił z pozwem przeciwko (...) o bezpłatne opublikowanie w terminie 7 dni od wydania wyroku, w gazecie (...) oraz na głównej stronie internetowej gazety sprostowania następującej treści:

- Sprostowanie

Nawiązując do materiału prasowego pt. (...) , opublikowanego w dzienniku (...) z dnia 28 maja 2013r. nr (...), informuję, że nieprawdą jest jakoby (...) lub jakikolwiek pracownik Urzędu Miasta O. podarował publiczne środki inwestorom budującym (...)

- Nieprawdą jest, iż miasto O. buduje oraz dokonuje remontu prywatnych dróg.

- Nieprawdą jest, że jakiegokolwiek środki publiczne zostały wydatkowane na prywatne potrzeby inwestorów (...)

W punkcie 2 pozwu, powód wniósł o nakazanie pozwanemu (...) bezpłatnie w terminie 7 dni od dnia wydania wyroku, opublikowanie w tej gazecie oraz na głównej stronie internetowej gazety sprostowania, przez okres w jakim artykuł ten był umieszczony o następującej treści:

- Sprostowanie

Nawiązując do materiału prasowego pt.(...), opublikowanego w dzienniku (...) nr (...) z dnia 4 czerwca 2013r. informuję, że nieprawdą jest, że Miasto O. potwierdza przeznaczenie publicznych środków na prywatne potrzeby inwestorów (...).

W 3 punkcie powód wniósł o nakazanie pozwanemu opublikowania sprostowań z pkt.1 i 2 niniejszego pozwu na pierwszej stronie dziennika czcionką ;

- tytuł: SPROSTOWANIE – czcionką równoważną do tytułów artykułów, których sprostowania domaga się powód,

- pozostała treść sprostowania z pkt.1 – czcionką równoważną do treści zamieszczonego na okładce artykułu w gazecie (...) z dnia 28 maja 2013r. (...)

- pozostała treść sprostowania z pkt.2 – czcionką równoważną do treści artykułu w gazecie (...)(...) z dnia 4 czerwca 2013r – zgodnie z art.32 ust.4 Prawa prasowego.

Powód wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania, tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przewidzianych prawem, podnosząc, że jest osobą publiczną i pełni funkcję prezydenta Miasta O., na którego terenie prywatni inwestorzy prowadzą budowę pod nazwą (...). Inwestycja ta posłużyła redaktorom gazety (...) do publikacji artykułów sugerujących, że otrzymali oni darowiznę uczynioną przez powoda na ich rzecz. Zdaniem J. K. (1), przedstawienie czytelnikom problematyki rzekomego darowania kwoty 10.000.000 zł z publicznych środków osobom prywatnym, jest informacją nieprawdziwą.

Na rozprawie w dniu 23 stycznia 2014r zmodyfikował żądanie w zakresie pkt.2 pozwu, odnoszącego się do artykułu (...) i wniósł o dokonanie sprostowania na stronie trzeciej (...), zgodnie z miejscem jego zamieszczenia, czcionką równoważną do artykułu, którego sprostowania domaga się powód.

Pozwany (...)wniósł o oddalenie powództwa w całości, ewentualnie odrzucenie pozwu.

Swoje stanowisko, odmawiające sprostowania, uzasadniał użyciem w tytule artykułu pojęcia „darował” w języku potocznym, a nie kodeksowym. Jego zdaniem, jako publikacja skierowana do przeciętnego odbiorcy, nie posiadającego gruntownej wiedzy prawniczej, była oceną zaistniałych faktów i jako taka nie podlegała sprostowaniu. Argumentacja ta odnosiła się do obu wspomnianych artykułów. Ponadto zakwestionował treść i formę sprostowania oraz umocowanie do działania K. W. – pełnomocnika ds. komunikacji społecznej.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce nakazał pozwanemu (...) (...) bezpłatne opublikowanie, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, w tej gazecie oraz na głównej stronie internetowej gazety, przez okres, w jakim artykuł był umieszczony na stronie głównej i stronie internetowej gazety (...) sprostowania następującej treści : „Sprostowanie – Nawiązując do materiału prasowego pt . (...) opublikowanego w Nr (...) (...) z dnia 28 maja 2013r, że

- nieprawdą jest jakoby Prezydent Miasta O. podarował publiczne środki inwestorom budującym (...)
- nieprawdą jest, iż Miasto O. buduje oraz dokonuje remontu prywatnych dróg”; w pozostałym zakresie powództwo oddala; nakazał pozwanemu M. R. (...) opublikowanie sprostowania szczegółowo określonego w pkt.1 wyroku, w ten sposób, że
- tytuł: SPROSTOWANIE - czcionką równoważną do tytułu artykułu zamieszczonego na okładce;
- pozostałą treść sprostowania – czcionką równoważną do treści zamieszczonego na okładce artykułu; zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 977 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 377 zł kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd ten ustalił, że powód J. K. (2) jest Prezydentem Miasta O.. Na terenie powstaje inwestycja realizowana przez prywatnych przedsiębiorców pod nazwą (...). Działająca na lokalnym rynku wydawniczym, gazeta (...) uznała to za ważny społecznie temat i poinformowała opinię publiczną o finansowym udziale prywatnych inwestorów w przebudowę okolicznej sieci dróg, dokonując porównań podobnych inwestycji z sąsiednimi miastami. Artykuł zawierający szczegółową analizę problemu znalazł się w (...) numerze(...) (...) wydanym w dniu 28 maja 2013r pod tytułem (...). Uzupełnieniem tekstu dziennikarskiego było złote popiersie J. K. (1) ustawione na pliku zielonych banknotów. Tytuł wraz częścią artykułu znalazł się na pierwszej stronie tygodnika. Jednocześnie w elektronicznej wersji gazety artykuł ten pojawił się także na pierwszej stronie gazety internetowej. W dniu 29 maja 2013r K. W. – pełnomocnik do spraw komunikacji społecznej (działający w tym czasie jako rzecznik prasowy Urzędu Miasta) wystosował pismo – wniosek o sprostowanie artykułu prasowego i opublikowanie przeprosin – w oparciu o art.31 a ust.1 i art.32 Prawa prasowego z dnia 26 stycznia 1984r, w którym wniósł „o sprostowanie nieprawdziwych i nieścisłych informacji zawartych w treści wyżej wymienionego artykułu, poprzez nieodpłatną publikację sprostowania i przeprosin o poniższej treści (kursywą);

Kłamstwem są informacje zawarte w publikacji (...) Miasto O., jak również Prezydent J. K. (1) nie poczynił żadnej darowizny finansowej, czy materialnej na rzecz Spółki (...) realizującej budowę(...).

Kłamstwem i dziennikarską insynuacją są stwierdzenia, że „Drogi obsługujące prywatną galerią zbuduje i przebuduje miasto, za nasze miejskie pieniądze”. Zgodnie z podpisaną przez Miasto umową. (...) na podstawie art.16 ust.2 Ustawy o drogach publicznych - - niezbędna dla obsługi galerii przebudowa ul(...), zostanie dokonana z opłaty wniesionej przez Inwestora tj. Spółkę (...), za kwotę 631.410 zł brutt. W sytuacji kiedy koszty okazałyby się wyższe Inwestor zwiększy środki finansowane na powyższy cel. Tym samym nieprawdziwe, mające charakter pomówień naruszających dobra osobiste jest kolejne stwierdzenie, że władze Miasta nie zabezpieczyły interesów O. przy budowie (...). Budowa ulicy łączącej ulicę (...) z ulicą (...) była wpisana do Wieloletniego (...) już w 2000 roku, a więc na długo przez realizowaną obecnie (...) Spółki (...), a zakończona będzie dopiero po planowanym otwarciu galerii, nie ma więc bezpośredniego związku z realizowaną budową.”

Ponadto w treści pisma znalazło się żądanie umieszczenia przeprosin o treści „ Redakcja (...) przeprasza Pana Prezydenta J. K. (1) i władze Miasta O. za podanie nieprawdziwych, pozbawionych rzetelności i staranności dziennikarskiej informacji NT. rzekomego podarowania przez miasto kwoty 10 milionów złotych inwestorom (...) Fakty takie nigdy nie miały miejsca.

W dniu 7 czerwca 2013r K. W. ponowił wniosek o opublikowanie w gazecie oraz na portalu internetowym sprostowania i przeprosin, odnosząc się dodatkowo do kolejnego artykułu zawartego w (...) numerze (...) pt. (...)zamieszczonego na trzeciej stronie gazety. (K 41)

W tym samym dniu (...) w piśmie skierowanym do K. W. – pełnomocnika ds. komunikacji społecznej i obsługi inwestora odmówił sprostowania podnosząc, że zakwestionowane twierdzenia, dotyczące niezabezpieczenia przez

władze miasta interesów O. przy budowie(...)ma charakter ocenny i jako takie nie podlega weryfikacji z uwagi na kryterium prawdy czy fałszu.

Zaznaczył również, że przedmiotem artykułu nie była analiza planów inwestycyjnych miasta. Niezależnie od powyższego dostrzegł jednak zasadność wniosku w zakresie sprostowania informacji, dotyczącej darowizny poczynionej przez Prezydenta Miasta na rzecz galerii. Zgodnie jednak z art.32 ust.5 Prawa prasowego w tekście nadesłanego sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian. Stąd niema możliwości samodzielnego skorygowania przesłanego tekstu. Dlatego poprosił o przygotowanie tekstu sprostowania dotyczącego informacji prasowej o darowiznie w sposób umożliwiający uwzględnienie wniosku, tak by sprostowanie odpowiadało wymogom Prawa prasowego. W szczególności zwrócił uwagę, że przepisy posługują się pojęciem „wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej”. Dlatego też tekst sprostowania nie może zawierać słowa „kłamstwo”. W zakresie opublikowania przeprosin (...)odmówił żądaniu odsyłając do instytucji sprostowania o czym dał wyraz we wcześniejszej części pisma.(K 42)

W odpowiedzi na powyższe w dniu 21 czerwca 2013r K. W. działając w ramach pełnionej funkcji pełnomocnika ds. komunikacji społecznej i obsługi inwestora oraz jako pełniący obowiązki, w tym okresie, rzecznika prasowego Urzędu Miasta przesłał do opublikowania sprostowania treść wypowiedzi, która w zasadzie odpowiadała żądaniu zgłoszonemu w pozwie:

- Nieprawdą jest jakoby Prezydent Miasta O. lub jakikolwiek Pracownik Urzędu Miasta O. podarował publiczne środki inwestorom budującym (...).
- Nieprawdą jest, iż Miasto O. buduje oraz dokonuje remontu prywatnych dróg.
- Nieprawda jest, że Miasto O. potwierdza przeznaczenie publicznych środków na prywatne potrzeby inwestorów (...)
- Żadne środki publiczne nie zostały wydatkowane na prywatne potrzeby inwestorów (...).

Kolejnym pismem z dnia 4 lipca 20013r (...)został wezwany do publikacji sprostowania, jednak po raz kolejny odmówił z tą argumentacją, że nie spełnia ono wymogów przewidzianych w art.33 ust.1 pkt.1 Prawa prasowego ze względu na jego wewnętrzną sprzeczność zawartą w akapicie drugim. W zakresie akapitu trzeciego i czwartego, odnosząc się do odpowiedzi udzielonej w piśmie z dnia 25 czerwca 2013r ,wyraził pogląd, że przesłany tekst jest nieprecyzyjny i nie może być uznany za rzeczowy. Jednocześnie podtrzymał swoje stanowisko o gotowości sprostowania w zakresie akapitu pierwszego odnoszącego się do tytułu artykułu.

Następne pismo, przesłane do redakcji w dniu 31 lipca 2013r przez rzecznika prasowego Urzędu Miasta W. D., wzywające do polubownego załatwienia sporu spotkało się z odmową sprostowania podobnie jak poprzednie z tą samą argumentacją. (...) podtrzymał w dalszym ciągu wolę publikacji sprostowania objętego pierwszym akapitem pisma. W obliczu sztywnego stanowiska M. S. rzecznik prasowy przygotował w piśmie z dnia 19 sierpnia 2013r. ostateczną wersję zredagowanego tekstu sprostowania odnoszącego się tylko do tytułu materiału prasowego, który ukazał się w przedmiotowym publikatorze, ograniczając żądanie do umieszczenia na pierwszej stronie – okładki tygodnika-

- Nieprawdą jest jakoby Prezydent Miasta O. lub jakikolwiek pracownik Urzędu Miasta O. podarował publiczne środki inwestorom budującym (...).

W odpowiedzi na powyższe, redakcja finalnie odmówiła sprostowania nawet tej części tekstu prasowego, do którego wcześniej nie zgłaszała zastrzeżeń. W piśmie z dnia 22 sierpnia 2013r (...) stwierdził, że tytuł, jakim został opatrzony materiał prasowy, jest w świetle treści całego artykułu sformułowaniem ocennym i jako taki nie podlega weryfikacji z uwagi na kryterium prawdy i fałszu.

Sąd ten ustalił, że zgodnie z art. 31 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 ze zm.) na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej (...) redakcji właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie:

- 1) rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej,
- 2) rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym.

Zgodnie natomiast z art. 39 ust. 1 Prawa prasowego, osoba zainteresowana może dochodzić roszczenia o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi jeżeli (...) odmówił opublikowania sprostowania lub odpowiedzi.

W niniejszej sprawie powód wniósł powództwo z uwagi na odmowę publikacji jego sprostowania. Analiza treści przywołanych w pozwie artykułów wskazuje, że były one materiałem prasowym w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 4 prawa prasowego i jako takie, stwarzają skuteczne uprawnienie po stronie zainteresowanego do sprostowania lub odpowiedzi. Przeprowadzone śledztwo dziennikarskie oraz zgromadzone w jego wyniku dokumenty, rozmowy, oświadczenia stanowiły podstawę publikacji materiału prasowego, którego treść powód odebrał jako nieprawdziwą, wprowadzając opinię publiczną w błąd, krzywdzącą jego, jako Prezydenta Miasta, urzędnika, polityka oraz osobę prywatną, a przez to i najbliższą rodzinę. Ponadto stwierdził, że artykuł opisując jego działania w kontekście użytych sformułowań, kreuje wizerunek nieuczciwego polityka w dysponowaniu majątkiem publicznym, który służy realizacji interesów określonej grupy prywatnych inwestorów.

W świetle powyższego należało zatem uznać powoda za osobę zainteresowaną w rozumieniu art. 31 ustawy prawa prasowego. Oczywiście jest on uprawniony do domagania się zamieszczenia stosownego sprostowania na łamach publikatora, w którym ukazał się przedmiotowy materiał prasowy.

Prezentowane przez pozwanego M. R.(...) stanowisko odmowy sprostowania materiału dziennikarskiego w części odnoszącej się wprost do osoby Prezydenta, Sąd uznał za nieuzasadnione, przy czym siła prezentowanej argumentacji nie znajduje oparcia, tak w samej ustawie jak i literaturze przedmiotu, nawet w razie przyjęcia obiektywnej konstrukcji instytucji sprostowania.

Poczynając już od zakwestionowanej przez (...) formy żądania sprostowania należy stwierdzić, że prawo prasowe, lub tworzone w jego oparciu przepisy wykonawcze, nie przewidują żadnych wymogów formalnych jakim powinien odpowiadać wniosek skierowany do (...) redakcji właściwego organu prasowego, w szczególności - odnośnie do zatytułowania wniosku czy nazwania określonych fragmentów jako sprostowania lub odpowiedzi, nie stwarzają też podstaw do uznania, że (...) związany jest treścią wnioskowanej wypowiedzi w stopniu wykluczającym możliwość opublikowania jedynie niektórych jej fragmentów. Wystąpienie zatem z pismem przez umocowany do tego organ, jakim był rzecznik prasowy Urzędu Miasta, spełnił wymogi formalne do otwarcia pola negocjacji. Co więcej treść bogatej korespondencji wymienionej pomiędzy stronami, w rezultacie doprowadziła do żądanej przez pozwanego formuły sprostowania jaki uznawał za możliwy do realizacji, a mimo to odmówił publikacji.

Trzeba się zgodzić, iż opublikowaniu na podstawie art. 31 prawa prasowego podlegają tylko rzeczowe stwierdzenia, że jakieś obiektywne zdarzenie nie miało miejsca, bądź określony fakt postrzegany jest przez zainteresowanego inaczej. Istotnie, ustawodawca wymaga, by było ono rzeczowym ustosunkowaniem się do wiadomości o faktach i nie poddającej się kryterium prawdziwości bądź ścisłości. Rzeczą (...) jest ocenić dostarczony mu wniosek i tekst żądanej publikacji pod kątem przesłanek wymienionych w art. 31 pkt 1 i 2 Prawa prasowego przy uwzględnieniu jedynie zakazu dokonywania skrótów lub zmian, które by osłabiały znaczenie sprostowania (lub odpowiedzi) albo zniekształcały intencję autora (art. 32 ust. 6 prawa prasowego).

W świetle powyższego stosownie Sąd oddalił powództwo o sprostowanie drugiego z artykułów (...)ponieważ ani fakt artykułu nie zawierał nieprawdziwych informacji ani sformułowań zawarte w sprostowaniu nie były adekwatne do podanych w artykule faktów.

Natomiast zasadne zdaniem Sądu było żądanie w zakresie sprostowania co do tytułu art. (...).

Odmowa zamieszczenia sprostowania w odniesieniu do tej publikacji była nieuzasadniona. W szczególności nie znajdowała podstaw w treści art. 33 prawa prasowego. W tym zakresie tekst żadanego przez powoda sprostowania był rzeczowy i odnosił się *stricte* do faktów, konkretnie : uczynienia darowizny, niebagatelnej kwoty bo 10 milionów złotych, i to z publicznych środków finansowych. Powód w treści swoich oświadczeń przywołał wydarzenia i fakty, z których opisem się nie zgadzał, a następnie im zaprzeczał i krótko przedstawiał swoją wersję opisanych wydarzeń. Tego rodzaju oświadczenie, odnoszące się do opublikowanych informacji, stanowiące zaprzeczenie podanym faktom i przedstawiające własną wersję wydarzeń, należało w ocenie Sądu Okręgowego, uznać za rzeczowe, a więc spełniające ustawowe wymogi. Za odmową umieszczenia sprostowania nie przemawiało również to, jak podnosiła strona pozwana, że artykuł został napisany w oparciu o starannie zebrane źródła, zaś przeprowadzone przez autora śledztwo w sprawie oraz zgromadzone w jego wyniku dokumenty, umożliwiły sporządzenie rzetelnej publikacji, w tym, dawały podstawę do sformułowania zawartych tam treści, następnie zakwestionowanych przez powoda. Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd Okręgowy wskazał, że (...) odmawiając publikacji sprostowania, nie miał prawa odnosić się do merytorycznej zasadności sprostowania, o ile spełniało ono wymogi formalne nałożone przez prawo prasowe. Instrument prawa prasowego, jakim jest sprostowanie, ma bowiem umożliwić przedstawienie zainteresowanemu własnej wersji wydarzeń, jego subiektywnego punktu widzenia. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zarówno w doktrynie prawa, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa obecnie koncepcja subiektywnego ujmowania sprostowania. Tytułem przykładu można tu wskazać postanowienie SN z dnia 2 marca 2001 r., V KKN 631/98, postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 13/03, uchwałę 7 sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, czy wyrok SN z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07. Zgodnie z tym ostatnim orzeczeniem , sprostowanie stanowi rzeczową, odnoszącą się do faktów wypowiedź, zawierającą korektę wiadomości podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. Instytucja sprostowania i odpowiedzi prasowej służą bowiem przedstawieniu przez zainteresowanego własnej wersji opisanych faktów, bądź własnej oceny, sposobu ich opisanie, prawdziwości i wpływu na dobra osobiste tej osoby.

Przyjęcie subiektywnej koncepcji sprostowania sprawia, że przedmiotem procesu sądowego jest przede wszystkim, kontrola zasadności dokonanej przez (...) odmowy opublikowania żadanego sprostowania w świetle przesłanek przewidzianych w art. 31-33 prawa prasowego. Zważywszy, że obiektywna prawdziwość faktu stanowiącego przedmiot sprostowania nie stanowi, w świetle tej koncepcji, przesłanki uzasadniającej odmowę sprostowania, obiektywna prawdziwość, bądź nieprawdziwość faktu zawartego w materiale prasowym nie podlega badaniu w toku postępowania. Toteż bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy miały takie dowody jak; plany zagospodarowania przestrzennego, rzeczywisty czy rzekomy Zasadniczą funkcją sprostowania jest bowiem umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym (art. 33 ust. 2 pkt 2 prawa prasowego), przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Sprostowanie stanowi nie tyle środek ochrony dóbr osobistych, jak eksponuje się to w koncepcjach obiektywizujących, co szczególny mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu. Umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Tym samym sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę " *audiatur et altera pars*" umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące osoby zainteresowanej. Tak więc przedmiotem sprostowania są informacje (fakty) nieprawdziwe, zdaniem wnoszącego o sprostowanie. W świetle tej koncepcji (...)nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe (zob. m. in. B. Kordasiewicz, *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Ossolineum 1991, s. 116 i n.; J. Sobczak, *Prawo prasowe*, Warszawa 2000, s. 341; tenże, *Ustawa prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 309; B. Kosmus, *Sprostowanie i odpowiedź prasowa*, Warszawa 2006, s. 101 i n.). Tak określoną funkcję sprostowania realizują inne, liczne mechanizmy zawarte w prawie prasowym: stosunkowo krótkie terminy przewidziane na opublikowanie sprostowania (art. 32 ust. 1 prawa prasowego), obowiązek zamieszczenia sprostowania w tym samym publikatorze, w którym opublikowany został materiał prasowy stanowiący przedmiot sprostowania (art. 32 ust. 1 prawa prasowego), czy też zakaz ingerencji w

tekst sprostowania oraz zakaz komentowania treści sprostowania w tym samym numerze lub audycji (art. 32 ust. 6 prawa prasowego) tak też wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 20 lutego 2013 r. I ACa 766/12 LEX nr 1294857.

Nietrafne jest twierdzenie pozwanego, że spod sprostowania należy wykluczyć tytuł artykułu. W ocenie tego Sadu, nie jest właściwe wykluczenie spod regulacji o sprostowaniu tytułów i podtytułów materiałów prasowych. Nie można uznać za słuszne stanowiska pozwanego, że tytuły czy podtytuły mogą zawierać wiadomości nieprawdziwe czy zagrażające dobrom osobistym zainteresowanego. Także i one mogą stanowić przedmiot sprostowania i odpowiedzi, tym bardziej, że niektórzy czytelnicy właśnie do nich ograniczają lekturę materiałów prasowych i jako „chwytliwe”, dobrze „sprzedające się” stanowią o poczytności pisma, czy tylko tego, konkretnego numeru. Niewątpliwym jest, że nawet w odczuciu samego pozwanego, który od początku wyrażał gotowość do korekty tekstu w tej części, tytuł artykułu (...) jest oczywistym kłamstwem prasowym, umieszczonym na pierwszej stronie gazety, dużymi literami po to, by natychmiast przykuć uwagę czytelnika, tym samym wpłynąć od razu na utrwalenie negatywnego wizerunku Prezydenta J. K. (1). Ważny społecznie temat rozbudowy i modernizacji lokalnych dróg, podniesiony przez redakcję gazety (...), opracowany w oparciu o starannie zebrany, udokumentowany źródłowo materiał prasowy jednoznacznie pozwala czytelnikowi na ocenę starań (...) ratusza, w tym jej głównego przedstawiciela - Prezydenta J. K. (1), bez potrzeby uciekania się do manipulacji faktami. Dlatego słuszne i uzasadnione było wystąpienie powoda na drogę postępowania sądowego, skoro przy wcześniejszej aprobacie redaktora gazety, a następnie definitywnej odmowie sprostowania, jeśli chciał dojść swoich racji.

Odwołując się ponownie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2003 r. w którym przytoczył, że "sprostowanie (...) umożliwia zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń. Nakazując odnoszenie się do faktów ustawodawca zezwala prostującemu wiadomość na przedstawienie opinii publicznej tego, jak sam te fakty odbiera. Tak więc sprostowanie, z natury rzeczy, służy przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia. O tym, czy tekst jest sprostowaniem decyduje nie pojedyncze zdanie, lecz całość i sens wypowiedzi skierowanej do czasopisma."

Sąd odwołał się także do poglądu wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 25 maja 2006 r. - I ACa 156/06 "żądanie sprostowania, o jakim mowa w art. 31 prawa prasowego odnosi się także do takiej sytuacji, gdy poszczególnym fragmentom tekstu, analizowanym w oderwaniu od innych fragmentów nie można postawić zarzutu nieprawdziwości, ale fragmenty te zestawione w całość w określonej konfiguracji przekazują czytelnikowi informację nieprawdziwą lub co najmniej nieścisłą. Sprostowanie może więc dotyczyć nie tylko przeinaczenia powodującego nieprawdziwość informacji, ale także pominięcie istotnej okoliczności mającej znaczenie dla oceny, czy przekazywana informacja jest prawdziwa i ścisła."

W niniejszej sprawie występuje podobna sytuacja. Mając na uwadze te argumenty Sąd uznał, że pozwany nie miał podstaw do odmowy publikacji sprostowania i dlatego nakazał jego ogłoszenie uwzględniając treść żądania powoda. Jednocześnie Sąd na podstawie art. 39 pkt 1 prawa prasowego uznał, iż oświadczenia zainteresowanego, odnoszące się do przytoczonej części materiału prasowego we wszystkich pismach kierowanych do redakcji, były rzeczowe i odnosiły się do faktów. W każdym następnym numerze tygodnika (...) mógł opublikować tę część stanowiska powoda i można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że spór nie przeniósłby się na salę sądową. Należy zwrócić uwagę, że Sąd rozstrzygający sprawę, uwzględnił żądanie powoda właśnie w takim zakresie, dokonując jego korekty w granicach określonych art. 32 ust.5 prawa prasowego, uznając za zasadne publikację sprostowania w odniesieniu jedynie do osoby Prezydenta J. K. (1), z wyłączeniem wyrażenia „ lub jakikolwiek pracownik Urzędu Miasta O.” , gdyż tylko on zażądał ochrony prawnej. Ponieważ zakres ewentualnej korekty sprostowania jest bardzo ograniczony w świetle zapisu art. 32 ust. 5 prawa prasowego i sprowadza się w istocie do poprawienia błędów ortograficznych czy gramatycznych, usunięcia fragmentów obraźliwych, obelżywych, naruszających dobra osobiste innej osoby, zdaniem Sądu, poczyniona ingerencja w tekst sprostowania nie doprowadziła do zniekształcenia sensu wypowiedzi i nie zniweczyła intencji zainteresowanego autora (przyjęto tak za stanowiskiem Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 15 maja 2008 r. I CSK 531/07) Zagadnienie możliwości ingerowania przez sąd w treść i formę odpowiedzi, której opublikowania żąda powód, było przedmiotem oceny Sądu Najwyższego wyrażonej w uchwale z dnia 17 września 2008 r. III CZP 79/08 (OSNC 2009, nr 5, poz. 69). W uchwale tej Sąd Najwyższy, przyjmując jedno z trzech możliwych

stanowisk, wyszedł z trafnego założenia, że tekst odpowiedzi w postępowaniu sądowym wywołanym żądaniem nakazania (...) opublikowania odpowiedzi na publikację prasową odpowiada żądaniu pozwu, ingerencja sądu jest zatem dopuszczalna w takich granicach, w jakich możliwa jest ingerencja sądu w każde inne żądanie. Podstawowe uregulowanie tej kwestii zawarte jest w art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Unormowanie to nie wyklucza stwierdzenia przez sąd, że niektóre spośród żądań powoda są zasadne, a inne nie, co powoduje, że w wydanym orzeczeniu sąd uwzględnia żądania zasadne, natomiast oddala powództwo co do żądań niezasadnych. Sąd może wykreślić poszczególne słowa, frazy lub nawet zdania, gdyż odpowiada to uwzględnieniu powództwa jedynie w części. Nie jest natomiast dopuszczalne uzupełnianie tekstu odpowiedzi, gdyż zbliża się to do wyrokowania ponad żądanie (w zakresie nieobjętym treścią powództwa). Przytoczony wywód uzupełnić należy uwagą, która może mieć istotne znaczenie przy rozstrzygnięciu sprawy, że dla zachowania jasności tekstu odpowiedzi, który tylko w części oceniony został jako spełniający wymagania ustawy, niekiedy zachodzi konieczność połączenia tej części z innym jej fragmentem przy jednoczesnym pominięciu sformułowań, które nie spełniają kryterium rzeczowości.

Zgodnie z tym, o czym jest mowa wyżej, Sąd częściowo oddalił powództwo z powodów omówionych we wcześniejszej części uzasadnienia oraz dokonał niezbędnej korekty sprostowania, które uznał za zasadne do opublikowania.

Z art. 32 ust.4 prawa prasowego wynika, że sprostowanie powinno być zamieszczone pod widocznym tytułem. Rozstrzygnięcie Sądu winno zawierać elementy, które pozwalają na wykonanie płynącego z wyroku obowiązku pozwanego. (...) M. S. nakazano zgodnie z tym, opublikowanie samego wyrażenia (...) czcionką równoważną do tytułu artykułu (...), zaś tekst samej wypowiedzi;

- „Nieprawdą jest jakoby Prezydent Miasta O. podarował publiczne środki inwestorom budującym (...)

- „Nieprawdą jest, iż Miasto O. buduje oraz dokonuje remontu prywatnych dróg”. – czcionką równoważną do treści artykułu zamieszczonego na okładce(...) numeru (...).

W adekwatnej formie (...) będzie zobowiązany do opublikowania w internetowej wersji gazety treść podanego sprostowania. Musi przy tym pamiętać, że tekst sprostowania nie może być komentowany w tym samym numerze, przekazie lub w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, tego samego dnia. Nie wyklucza to jednak prostej zapowiedzi polemiki lub wyjaśnień, o czym wprost stanowi art.32 ust.6 prawa prasowego.

Pozwany obowiązany będzie do publikacji w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia.

Uznając, że co do zasady pozwany przegrał proces będzie obowiązany do zwrotu na rzecz powoda kosztów procesu według reguł określonych art.100 kpc w zw. z art.z § 11 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.) Na koszty te złożyły się: opłata sądowa 600 zł oraz i koszty zastępstwa prawnego w kwocie 360 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany zarzucając:

1) art. 32 ust. 5 prawa prasowego poprzez błędną wykładnię tego przepisu i nakazanie opublikowania sprostowania o treści zmodyfikowanej w stosunku do treści, którą zawiera żądanie pozwu, w sytuacji gdy art. 32 ust. 5 prawa prasowego wyraźnie wskazuje, iż w tekście sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian,

2) błędną wykładnię treści tytułu, jakim został opatrzony sporny materiał prasowy w (...) z dnia 28 maja 2013r. i przyjęcie, iż ma on charakter twierdzenia o faktach, w sytuacji gdy w świetle treści artykułu nie budzi wątpliwości, że jest sformułowaniem ocennym,

3) art. 31 a ust. 1 prawa prasowego poprzez błędną wykładnię tego przepisu i przyjęcie, iż sprostowanie winno umożliwić osobie zainteresowanej zajęcie własnego stanowiska i przedstawienie swojej wersji wydarzeń, w sytuacji gdy brzmienie przepisu wprost odnosi sprostowanie do wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej,

4) art. 32 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 33 ust. 1 pkt 2 prawa prasowego poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że istnieje podstawa do uwzględnienia pozwu w zakresie żądania sprostowania w wydaniu elektronicznym czasopisma, w sytuacji gdy prawidłowym było odrzucenie pozwu w tym zakresie, ewentualnie oddalenie powództwa w tym zakresie z uwagi na wyartykułowanie żądania o treści zaprezentowanej w niniejszym procesie po raz pierwszy w pozwie, czyli z uwagi na pominięcie drogi przesądowej i po upływie terminu, w jakim zainteresowany winien złożyć wniosek o sprostowanie,

5) art. 32 ust. 1 prawa prasowego poprzez błędną wykładnię tego przepisu i nakazanie opublikowania określonej w wyroku treści sprostowania m.in. „na głównej stronie internetowej gazety przez okres, w jakim artykuł był umieszczony na stronie głównej i stronie internetowej gazety”, w sytuacji gdy przepisy prawa prasowego w zakresie dotyczącym sprostowania, które ma być opublikowane w elektronicznej wersji czasopisma, nie wskazują, przez jaki okres ma być zamieszczone na stronie internetowej sprostowanie,

6) art. 321 § 1 k.p.c. poprzez sformułowanie treści rozstrzygnięcia „na głównej stronie internetowej gazety przez okres, w jakim artykuł był umieszczony na stronie głównej i stronie internetowej gazety”, co jest jednoznaczne z orzeczeniem ponad żądanie pozwu,

7) art. 32 ust. 4 zd. 1 prawa prasowego poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i nakazanie opublikowania sprostowania poprzez oznaczenie go określeniem SPROSTOWANIE czcionką równoważną do tytułu artykułu zamieszczonego na okładce tygodnika, a w pozostałej części czcionką równoważną do treści zamieszczonego na okładce artykułu, co było jednoznaczne z uwzględnieniem żądania pozwu w tym zakresie, w sytuacji gdy art. 32 ust. 4 prawa prasowego nie przewiduje publikacji sprostowania czcionką równoważną,

8) art. 32 ust. 4 zd. 1 poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i przyjęcie, iż przepis określający miejsce publikacji i czcionkę sprostowania {nota bene nieprawidłowo określoną przez Sąd} dotyczy także wydań elektronicznych tytułów prasowych, w sytuacji gdy art. 32 ust. 4 zd. 1 dotyczy periodyków drukowanych, co jasno wskazuje, iż spod tej regulacji wyjęte są sprostowania, które mają być zamieszczone w wydaniach elektronicznych,

9) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, prowadzącej do błędnych ustaleń faktycznych i niesłusznego przyjęcia, że w materiale prasowym pt. (...) zawarte zostało stwierdzenie (które powód chce zdementować), iż miasto O. buduje oraz dokonuje remontu prywatnych dróg, w sytuacji, gdy analiza tekstu dziennikarskiego nie może prowadzić do takich wniosków, co skutkowało uwzględnieniem pozwu w zakresie tej części sprostowania,

10) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe uzasadnienie, zawierające błędny opis żądania strony pozwanej w zakresie dotyczącym odrzucenia pozwu z uwagi na niewyczerpanie drogi przesądowej, spowodowane działaniem radcy prawnego P. S., a nie jak podał Sąd - K. W., bez umocowania, i pominięcie w/w okoliczności w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia, co w istocie daje podstawę do przypuszczenia, iż Sąd nie rozpoznał wniosku o odrzucenie pozwu,

11) art. 100 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i obciążenie pozwanego całością kosztów procesu, w sytuacji gdy pierwsze z dwóch żądań pozwu zostało uwzględnione w części, a drugie oddalone w całości, co nie może być poczytywane jako przegrana pozwanego co do zasady.

Nadto:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,

ewentualnie

uchylenie wyroku w zaskarżonej części i odrzucenie pozwu,

ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje (z uwzględnieniem kosztów dojazdu pełnomocnika pozwanego do O. i kosztów zastępstwa procesowego)

Sąd Apelacyjny zważył co następuje: Wywody zawarte w apelacji są zasadne.

Na wstępie zauważyć należy, że artykuły, które są przedmiotem sprostowania zostały opublikowane 28 maja 2013 r. i 4 czerwca 2013 r. Natomiast art. 31 prawa prasowego, który między innymi był podstawą wyrokowania nie obowiązuje od 2 listopada 2012 r. bowiem zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2010 r. (Dz. U nr 255 z 2010 r, poz. 1551) utracił moc z dniem 14 czerwca 2012 r.

Natomiast nowelą do ustawy Prawo prasowe z dnia 14 września 2012 r. (DZ. U z 2012 r. poz. 1136) został dodany art. 31a oraz zmieniony art. 32 i 33 ustawy Prawo prasowe. Okoliczności naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego co jest bezpieczne nie ma aż tak istotnego znaczenia bowiem Sąd Odwoławczy ma obowiązek przy rozpoznaniu apelacji stosować własne przepisy prawa materialnego art. 386 §1 k.p.c.

Zaznaczyć należy, że roszczenie powoda związane jest z dwoma publikacjami, a mianowicie artykułem opublikowanym w dzienniku (...) z dnia 28 maja 2013 r. nr (...) (...) i z dnia 4 czerwca 2013 r. (...) (...). Jeśli chodzi o artykuł drugi (...) to powództwo o jego sprostowanie zostało prawomocnie oddalone i nie zachodzi potrzeba nawiązania do ustalenia rozstrzygnięcia Sądu w tym zakresie.

Natomiast inna jest sytuacja w przypadku artykułu zatytułowanego (...).

Zdaniem Sądu I instancji zarówno tytuł jak i treść artykułu była tego rodzaju, że żądanie zamieszczenia sprostowania było uzasadnione.

Sąd Apelacyjny nie podziela ustaleń Sądu I instancji w przedmiocie zasadności powództwa i w efekcie zamieszczenie przez pozwanego stosownego sprostowania. Wprawdzie mając na względzie sam tytuł artykułu to można mieć uzasadnione zastrzeżenie co do jego brzmienia.

Tytuł należy jednakże łączyć z treścią artykułu. Praktycznie cały artykuł odnosi się do budowania galerii i infrastruktury związanej z (...) w innych miastach „B., Ł. i S.” i w swoim wydźwięku krytycznie ocenia budowę (...)i infrastruktury towarzyszącej w szczególności budowy i przebudowy ulic prowadzących do (...)z przykładem przebudowy układu komunikacyjnego przy budowie galerii w Ł., która to przebudowa kosztowała 10 mln. zł. Zarówno z tytułu jak i treści artykułu w żaden sposób nie można ustalić, że faktycznie władze miasta na czele z prezydentem podarowały (...)kwotę 10 mln. zł.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że cały artykuł jest próbą krytycznej oceny działalności władz miasta w związku z budową (...), a nie przedstawieniem faktów podlegających sprostowaniu.

W świetle powyższego zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. poprzez przekazanie swobodnej oceny dowodów, prowadzącej do błędnych ustaleń faktycznych, a w efekcie do uwzględnienia powództwa jest zasadny. Doszło więc do naruszenia art. 31a ust. 1 prawa procesowego.

Skoro powództwo okazało się niezasadne, a zaskarżony wyrok podlegał zmianie art. 386 §1 k.p.c. to w zasadzie zbędne stało się odniesienie do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji.

Na marginesie zauważyć należy treść żądania sprostowania zawarte w pozwie w gruncie rzeczy nie ma charakteru sprostowania, a jest jedynie zaprzeczeniem. Natomiast sprostowanie jest ustosunkowaniem się rzeczowym o faktach

nieprawdziwych i przedstawienie własnych faktów w tym przedmiocie, jakie w rzeczywistości zaistniały. Treść żądania 7 jak orzeczenie nie spełniały tych wymogów (art. 32 ust. 5 prawa prasowego).

Pozostałe zarzuty zawarte w apelacji miały by znaczenie gdyby były wątpliwości co do niezasadności powództwa

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.